

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Bogumiła. Jutro: Barnaby. M.p., Czwartek, 10 czerwca 1943 r. Nr. 268

DEPESZA MARSZ. SMUTSA DO NACZELNEGO WODZA

Naczelny Wódz gen. Sikorski otrzymał następującą depezę od marszałka Smutsa: "Dziękuję z głębi serca za cenne dla mnie życzenia i łaskawe wyrażenie. Proszę o przyjęcie jaknajszerszych wzajemnych dla Pana i Jego bohater skiego cierpiącego Narodu. Smuts".

INSPEKCJA SZPITALA WOJENNEGO PRZEZ NACZELNEGO WODZA

Dn. 9 b.m. w godzinach rannych Naczelny Wódz dokonał w towarzystwie dowódcy A.P. na Wsch. gen. Andersa i szefa sztabu Armii gen. Rakowskiego inspekcji Szpitala Wojennego w m.p.d-twa Armii. Gen. Sikorski kolejno zwiedził oddziały kobiece, pracownię bakteriologiczną, oddział chirurgiczny i wewnętrzny. W rozmowach z długim szeregiem chorych Naczelny Wódz wypytywał szczegółowo o warunki pobytu w szpitalu, o opiekę lekarską i personelu pomocniczego oraz o stosunki rodzinne chorych, wykazując specjalne zainteresowanie dla chorych na choroby tropikalne. W czasie zwiedzania Szpitala wręczono gen. Sikorskiemu jednodniówkę Służby Zdrowia, wydaną w okresie zwalczania tyfusu.

Przed opuszczeniem Szpitala Naczelny Wódz złożył na ręce jego komendanta podziękowanie dla całego personelu lekarskiego i pomocniczego za jego pracę pełną poświęcenia mimo trudnych warunków pustynnych oraz za doskonałą organizację i wzorowy porządek w Szpitalu. W rozmowie z przełożoną sióstr szpitalnych gen. Sikorski żywo interesował się warunkami ich pracy i wyraził im pełne uznanie za ofiarność oraz właściwe i uczciwe podejście do chorych.

NACZELNY WÓDZ W DYWIZJI KARPACKIEJ

Dn. 8 b.m. Naczelny Wódz w towarzystwie gen. Andersa, gen. Tokarzewskiego, gen. Klimeckiego, gen. Rakowskiego, ks. biskupa polowego Gawliny, gen. Bohusza-Szysko i gen. Odzierzyńskiego oraz wyższych oficerów brytyjskich, amerykańskich i polskich udał się do miejsca postoju Dywizji Karpackiej.

Na obszernej płaszczyźnie okolonej wzgórzami stanęły w długich szeregach spieszone oddziały dywizji. Na prawym skrzydle kompania honorowa ze sztandarem, ofiarowanym swego czasu przez społeczeństwo polskie w Palestynie Samo dzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Naprzeciwko trybuny ustawiły się delegacje szeregowych i oficerów wszystkich oddziałów Armii Polskiej na Wsch. Po prawej stronie trybuny zajęli miejsca oficerowie misji brytyjskiej.

Po odebraniu raportu od gen. Kopańskiego Naczelny Wódz w otoczeniu dowódcy Armii gen. Andersa, szefa sztabu Naczelnego Wodza gen. Klimeckiego i gen. Kopańskiego, dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów i delegacji, objeżdżając przy dźwiękach hymnu narodowego szeregi w wozie bojowym.

Nastąpił uroczysty moment dekorowania przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych Krzyżami Walecznych czterech oficerów misji brytyjskiej, którzy brali udział w działaniach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w okresie jej walk w pustyni libijskiej. Po dekoracji wojska sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn brytyjski.

Wódz Naczelny w towarzystwie Generalicji udaje się następnie na trybunę, gdzie przed mikrofonem staje dowódca A.P.W. gen. Anders i wygłasza przemówienie /tekst przemówienia podadzą "Orzeł Biały" i "Kurier Polski"/. Po przemówieniu gen. Anders podaje oddziałom komendę: "Bacność! Prezentować broń!", po czym wznosi okrzyk: "Naczelny Wódz gen. Sikorski niech żyje!". Okrzyk ten trzykrotnie powtarzają zebrane oddziały, a orkiestry grają hymn narodowy.

Z kolei do mikrofonu podchodzi Naczelny Wódz, wygłaszając dłuższe przemówienie/mowę podawca w całości "Orzeł Biały" i "Kurier Polski"/. Mowę swą kończy gen. Sikorski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta. Okrzyk ten powtarza całe wojsko, orkiestry znów grają hymn narodowy. Wódz Naczelny rozmawia jeszcze chwilę, po czym, żegnany marszem Brygady Karpackiej, odjeżdża do kwatery dowódcy Dywizji.

Podczas obiadu gen. Kopański wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: "Witając Pana Generała dzisiaj w imieniu D.S.K. melduję Mu, że jedynym celem jej żołnierzy jest walka o wyzwolenie Ojczyzny i zapewniam Go, że

D.S.K. nie zejdzie nigdy z obranej drogi obowiazku zolnierskiego.

Brytyjski gen. Way wzniosl toast na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, a gen. Kopański - na cześć Króla Jerzego VI i Prezydenta Stanów Zjedn.

Po obiedzie gen. Sikorski wraz z towarzyszącymi Mu osobami udał się na zorganizowane przez Dywizję ognisko zolnierskie, na zakończenie którego gen. Kopański jeszcze raz wyraził w imieniu wszystkich zolnierzy podziękowanie za odwiedzenie Dywizji, wznosząc gromki okrzyk na cześć Wodza Naczelnego

W O J N A W B A S E N I E Ś R Ó D Z I E M N O M O R S K I M

NAJCIEŹSZY ATAK MORSKI NA PANTELARIĘ

Londyn, 9. VI. Marynarka brytyjska przeprowadziła najcieńsze z dotychczasowych bombardowanie Pantelarii. W działaniach wzięły udział liczne okręty wojenne, wśród nich krążowniki i kontrtorpedowce. Rezultaty bombardowania były zadawalające. Artyleria nadbrzeżna stawiała niezbyt silny opór. Okręty brytyjskie nie doznały żadnych uszkodzeń ani nie poniosły strat w ludziach. Poza atakiem z morza Pantelaria bombardowana była szeregiem razy przez lotnictwo brytyjskie zarówno w nocy z poniedziałku na wtorek, jak i w ciągu dnia wczorajszego.

Londyn, 9. VI. Radio rzymskie stwierdziło dzisiaj, że ataki morskie i powietrzne sprzymierzonych na wyspę Pantelaria osiągnęły punkt kulminacyjny. W ciągu ostatnich 9-u nocy wyspa bombardowana była bez przerwy. Speaker rozgłośni rzymskiej oświadczył, że ostatecznie należy próby lądowania wojsk alianckich na Pantelarii.

291 TYS. JEŃCÓW W TUNISIE

Londyn, 9. VI. W Londynie ogłoszono dziś urzędowo, że ogólna liczba Niemców i Włochów, wziętych do niewoli w kampanii tunizyjskiej, wynosi 291 tys. ludzi. Podana wczoraj przez Churchilla liczba 248 tys. odnosi się do jeńców, wziętych do niewoli w głównym natarciu, licząc od 5 maja. Uprzednio dostało się do niewoli 43 tys. jeńców.

DWA OSTRZEŻENIA

Londyn, 9. VI. W przededniu spodziewanej inwazji sprzymierzonych i ofensywy w Rosji prezydent Roosevelt ogłosił ostrzeżenie, że użycie przez kogokolwiek gazów trujących wywoła natychmiastowy odwet ze strony Stanów Zjedn. Ostrzeżenie to nastąpiło na skutek wiadomości z różnych źródeł, że Niemcy masowo produkują gazy i wobec przypuszczeń, że mogą chwycić się najbardziej desperackich i barbarzyńskich środków.

Londyn, 9. VI. Niemcy dawali ostatnio do zrozumienia, że zatrzymują w Rzeszy szeregi obywateli, których uważają za zakładników i że stosować będą wobec nich represje w wypadku inwazji sprzymierzonych. W związku z tym min. Eden, odpowiadając dziś na interpelację w izbie gmin, ostrzegł przywódców wojskowych i politycznych Niemiec, że będą oni osobiście odpowiedzialni za trakto-

DESANT NA WYSPIE LAMPEDUSA

Londyn, 9. VI. W ubiegłą niedzielę brytyjska flota rozpoznawcza wylądowała na wyspie Lampedusa i wykonała zleczone zadanie. Okręty brytyjskie nie poniosły żadnych strat, w działaniach zginęło 2-ch zolnierzy sprzymierzonych.

Londyn, 9. VI. Wiadomość o desancie sprzymierzonych na wyspie Lampedusa podawana była wczoraj szeregiem razy przez Rzym i Berlin. Włosi ogłosili w tej sprawie kilka komunikatów; w jednym z nich podali, że zatopiono kilka okrętów brytyjskich. Berlin twierdził, że desant dokonany został przez 5 kompanij commandos. Twierdzeniom tym zadał kłam komunikat brytyjski, stwierdzający, że lądowanie przeprowadziły wyłącznie oddziały morskie i że okręty nie poniosły żadnych strat.

ROZLEGŁE DZIAŁANIA LOTNICZE

Londyn, 9. VI. W ciągu doby ubiegłej lotnictwo sprzymierzonych z bazami afrykańskimi, Malty i Środkowego Wschodu bombardowało Sycylię, Sycylię, obiekty kolejowe w poł. Włoszech oraz atakowało żeglugę n-pla na Morzu Egejskim i u wybrzeży zachodniej Grecji. Na Sycylii zbombardowano m.in. Messynę, gdzie w czasie ciężkiego nocnego nalotu zrzucono znaczny ładunek bomb na przystań promu i stację kolejową. Z działań nie powróciły 2 samoloty sprzymierzonych.

wanie wszystkich osób, zatrzymanych w Rzeszy lub krajach okupowanych.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

W maju Niemcy rozstrzelali w więzieniu na Pawiaku w Warszawie 550-u Polaków, w tym 340 ofiar łapanek na ulicach stolicy. - Wieczorem ogłoszono w Algierze, że samoloty sojusznicze zrzuciły na Pantelarię ulotki, wzywające do poddania się. - W Rosji obie strony ściągają odwody i zapotrzenie w przededniu ofensywy. - Powstancy francuscy zaatakowali oddziały włoskie na Riwierze w pobliżu Nicei. Radio włoskie wyznaczyło 100 tys. franków nagrody za wskazanie członków oddziału. - Amerykański minister marynarki oświadczył, że na poł. zachodnim Pacyfiku skoncentrowane zostały siły do największych działań od początku wojny.